

## KŁĘBUSZKI

---

ZNALAZŁA KASIA POD SWOIM ŁÓŻKIEM,  
MOTEK NITECZEK ZWANY KŁĘBUSZKIEM.

I NARAZ SŁYSZY SZEPTY KŁĘBUSZKA  
- WEŻ MNIE KASIEŃKO DZIŚ DO FARTUSZKA.

- LECZ PO CO W DROGĘ MAM CIĘ ZABIERAĆ?  
W KIESZONKĘ INNE SKARBY CHCĘ ZBIERAĆ!

- WEŻ MNIE - TAK RZECZE KŁĘBEK RÓŻOWY,  
BO DOBRE MYŚLI WNOSZĘ DO GŁOWY.

TYLKO SIĘ KASIA NA TO ZAŚMIAŁA,  
WNET O KŁĘBUSZKU TEŻ ZAPOMNIAŁA.

A ON CICHUTKO SIEDZIAŁ W KIESZONCE,  
ZWIEDZAJĄC OBA KIESZONKI KOŃCE.

POD KONIEC DZIONKA KASIEŃKA MAŁA,  
SWOJE UBRANKO W PRALCE UPRAŁA.

ZNIKNAŁ KŁĘBUSZEK JAK SIĘ POJAWIŁ  
TYSIĄCE MIŁYCH WSPOMNIEŃ ZOSTAWIŁ:

- ZJADŁA KASIEŃKA LODY RÓŻOWE  
- TAKA WSTAŻECZKA ZDOBI JEJ GŁOWĘ,

- NO I BALETKI W TAKIM KOLORZE  
OD DZIŚ NA STÓPKI SWE WŁOŻYĆ MOŻE.

NAZAJUTRZ SŁONKO RANKIEM JĄ BUDZI  
TROSZKĘ KASIEŃCE W DOMKU SIĘ NUDZI

WZIĘŁA FARTUSZEK BIERZY DO DZIECI,  
BO CZAS W ZABAWIE TAK SZYBKO LECI..

LECZ NIM WYBIEGŁA OD ŁÓŻKA STRONY  
WSKOCZYŁ W KIESZONKĘ KŁĘBEK ZIELONY.

O NIC NIE PROSIŁ, NIC NIE POWIEDZIAŁ  
CICHUTKO SOBIE W KIESZONCE SIEDZIAŁ.

DZIEŃ SZYBKO PŁYNAŁ, RÓŻNIE BYWAŁO  
TU JAKAŚ CHMURKA, SŁONKA NIE MAŁO..

TROSZECZKĘ SMUTKU, WIELKIE UŚMIECHY  
I DZIŚ KASIEŃKA MA MOC UCIECHY:

- PAMIĘTA ZIELEŃ TRAWY NA ŁĄCE,  
- MIAŁA SKAKANKA ZIELONE KOŃCE,

- SZPINAK NA OBIAD ZJADŁA ZIELONY  
CHOĆ TO BYŁ POMYSŁ DOŚĆ NIETRAFIONY :)

I ZNÓW KŁĘBUSZEK Z KIESZONKI ZGINAŁ,

CZYŻBY W POWIETRZU SAM SIĘ ROZPŁYNAŁ?

KOLEJNY DZIOINEK ZA OKNEM CZEKA,  
LE CZ Z WSTANIEM Z ŁÓŻKA KASIEŃKA ZWLEKA,

BOLI I NÓŻKA I BOLI GŁOWA  
DLA KAŻDEJ SPRAWY WYMÓWKA NOWA.

PRZYSIADŁ TUŻ OBOK KASINEJ GŁOWY  
KŁĘBEK NIE INNY A GRANATOWY.

WLAŻŁ NA PIŻAMKĘ, WSKOCZYŁ NA SPODNIE  
CHOĆ W ICH KIESZENI MAŁO WYGODNIE.

RĄCZKOM COŚ ZLECIŁ, BUŻKĘ ZACHMURZYŁ..  
MALEŃKI KŁĘBEK A KŁOPOT DUŻY.

SIEDZI KASIEŃKA W „CZARNYM” HUMORZE,  
COKOLWIEK ZACZNIE SKOŃCZYĆ NIE MOŻE.

SMUTNA WIĘC MINKA BUŻKĘ PRZYKRYŁA  
CHOĆ KASIA PRZECIEŻ – DZIEWCZYŃKA MIŁA.

DO OBOWIĄZKÓW RÓŻNYCH SIĘ ZMUSZA..  
W PARKU SPOTKAŁA WNET MATEUSZA,

KTÓRY DOŚĆ PILNIE OGLĄDA KASIE...  
A JEJ POWOLI NA ZŁOŚĆ ZBIERA SIĘ..

NARAZ ZŁY NASTRÓJ ZNIKNAŁ GDZIEŚ W KRZAKACH  
SKĄD NAGŁEJ ZMIANY PRZYCZYNA TAKA?

WYJĄŁ MATEUSZ KŁĘBEK Z KIESZENI  
I NAGLE HUMOR KASI SIĘ ZMIENIŁ.

ZNOWU NA BUZI UŚMIECH SIĘ ZJAWIŁ  
KŁĘBEK KŁOPOTÓW WIĘCEJ NIE SPRAWIŁ..

ODTĄD KASIEŃKA ZAPAMIĘTAŁA  
ABY KIESZONKI RANKIEM SPRAWDZAŁA

I ZABIERAŁA W NICH JEŚLI MOŻE  
TYLKO KŁĘBUSZKI W JASNYM KOLORZE.

KTÓRE PRZYNOŚĄ ŚMIECH I WESELE  
A TYCH POD ŁÓŻKIEM SWOIM MA WIELE :).

*Kasia Sz.*